

## **Tramwaje Szczecińskie zaskoczyła jesień. Zabrakło piasku niezbędnego do sypania pod koła na śliskie szyny**

31.10.2024, 10:39, Andrzej Kraśnicki jr

**Cyrk na kółkach! - irytuje się szczeciński motorniczy, który zaalarmował nas, że brakuje piasku do sypania pod koła na śliskie o tej porze roku szyny. Tramwaje Szczecińskie potwierdzają "przejściowe problemy".**

Niezależnie od tego, czy to historyczny tramwaj typu N, niskopodłogowy Swing, czy też jeden z najnowszych tramwajów dwukierunkowych, we wszystkich niezbędny jest zbiornik z piaskiem i tzw. piasecznica. System uruchamiany ręcznie przez motorniczego, lub automatycznie przez jeden z systemów bezpieczeństwa. Sypie drobny piasek przed toczące się koła w sytuacji, gdy szyny są śliskie.

Jesień jest pod tym względem najtrudniejsza. Spadające z drzew liście, deszcz i ruch pojazdów, powodują, że te pierwsze zmieniają się w śliską maź rozmazywaną na szynach. Tramwajarze nazywają to zjawisko "czarną szyną". Jak to wygląda w praktyce i jak koło wpada na takiej szynie w poślizg, widać na filmie, który zrealizował jeden z motorniczych prowadzący na YouTube kanał Uwaga! Tramwaj!.

### **Piasek sypie się na śliskie szyny**

Piasek jest zatem o tej porze roku kluczowy, a jesienią zużywa się go bardzo dużo. Na tyle dużo, że nie wystarczy to, co zostanie wyspane do zbiorników w zajezdni, przed wyjazdem na trasę.

- Jak jestem na linii, uzupełniamy go z pojemników na pętlach - mówi jeden ze szczecińskich motorniczych. - Teraz, w ciągu dwóch kółek, zużywam nawet sto kilogramów. I tu pojawia się problem. Piasku na pętlach nie ma.

Nasz rozmówca, obsługując w ostatnich dniach linię 4 (na al. Piastów jest stromy zjazd i podjazd w rejonie pl. Szyrockiego), zetknął się z tym problemem w weekend. W czasie sobotniego kursu powiadomił dyspozytora. Usłyszał, że zgłoszenie zostało przyjęte. W niedzielę to samo. Tym razem dowiedział się

również, że tramwajowe Pogotowie Torowe nie może dowieść piasku, bo go nie ma. W poniedziałek to samo. Po interwencji kilka worków zostało zabranych z jednej z zajezdni, gdzie były przeznaczone do nocnego uzupełniania zbiorników.

- We wtorek znów brak i ponoć jest zakaz zabierania piasku z zajezdni - informuje motorniczy. - Cyrk na kółkach! Tylko czekać, jak ktoś wpadnie w poślizg, a są nagrania, jak to wygląda, i kogoś zabije.

Motorniczy ironizuje, że w tej sytuacji tramwaje linii 8 i 10 jadące 1 listopada na cmentarz będą "karawanami". Sytuacja na tych liniach faktycznie wymaga częstego sypania piachu na szyny, bo na ulicy Ku Słońcu, na wysokości Cmentarza Centralnego, są duże spadki, a nad trasą tramwajową aleje drzew, z których sypią się liście.

"Proszę o pilną interwencję!" - zakończył wiadomość motorniczy, ze zrozumiałych względów proszący o zachowanie anonimowości.

### **Tramwajom brakuje piasku. Co na to przewoźnik?**

W środę skontaktowaliśmy się z Wojciechem Jachimem, rzecznikiem Tramwajów Szczecińskich.

Czy naprawdę są problemy z piaskiem? - spytaliśmy.

Okazało się, że motorniczy nie przesadzał. Wojciech Jachim najpierw potwierdził, że system zaopatrzenia tramwajów w piasek jest podzielony na dwie części.

- Zajezdnie zamawiają piasek we własnym zakresie, o dostawy na pętle odpowiadają służby drogowe Tramwajów Szczecińskich - wyjaśnia rzecznik. - Piasek na zajezdniach jest i tu tramwaje zaopatrywane są codziennie bez przeszkód. Natomiast w ostatnich dniach wystąpił przejściowy problem z zaopatrzeniem w piasek na pętlach. Braki zostały uzupełnione przez dostawy piasku z zasobów zajezdni. W czwartek spodziewamy się dostawy piasku dla służb drogowych, które odpowiadają za piasek na pętlach.

Tramwajowa spółka nie wyjaśniła, dlaczego przez kilka dni go brakowało. Duże zużycie w okresie jesiennym nie powinno być zaskoczeniem.

*Redagował Piotr Szyliński*